

PROTOKÓŁ Nr IX/15
z obrad IX Uroczystej Sesji Rady Miejskiej w Bełchatowie
z dnia 22 maja 2015 r. w budynku Urzędu Miasta,
ul. Kościuszki 1 /Sala Herbowa/

Początek obrad - godz. 16.00
Zakończenie obrad - godz. 17.00

Radni Rady Miejskiej VII kadencji obecni na IX Uroczystej Sesji:

- | | |
|--------------------------|--------------------------|
| 1. Brózda Sebastian | 12. Naturalna Elżbieta |
| 2. Czechowski Adam | 13. Pagieta Małgorzata |
| 3. Długaj Józef | 14. Pawlikowska Jolanta |
| 4. Herudziński Radosław | 15. Pierzchała Krzysztof |
| 5. Joanna Janicka | 16. Pytlewska Dorota |
| 6. Koszek Paweł | 17. Skorupa Ewa |
| 7. Kowalski Karol | 18. Wata Krzysztof |
| 8. Kubiak Dariusz | 19. Wodziński Józef |
| 9. Markiewicz Tadeusz | 20. Wyczachowski Michał |
| 10. Markiewicz Zdzisław | 21. Wysocki Piotr |
| 11. Dariusz Matyśkiewicz | 22. Wyszyński Dariusz |

Radni Rady Miejskiej VII kadencji nieobecni na IX Uroczystej Sesji:

1. Muskała Grzegorz

Przed otwarciem Uroczystej Sesji Przewodniczący Rady Miejskiej w Bełchatowie Dariusz Kubiak poprosił wszystkich o powstanie i wydał komendę „Sztandar Miasta Bełchatowa wprowadzić”. Po wprowadzeniu sztandaru Przewodniczący wydał komendę „Hejnal Miasta Bełchatowa wykonać”.

AD. 1

Otwarcie IX Uroczystej Sesji.

Obrady IX Uroczystej Sesji Rady Miejskiej w Bełchatowie otworzył Przewodniczący Rady Dariusz Kubiak.

Przywitał Księdza Dziekana Zbigniewa Zgodę, Honorowego Obywatela Miasta Bełchatowa Pana Tomasza Trawińskiego, Prezydenta Miasta Bełchatowa Panią Mariolę Czechowską, Wiceprezydenta Miasta Bełchatowa Panią Agnieszkę Wysocką, Przewodniczącego Rady Powiatu Pana Szczepana Chrzęsta, Pierwszego Prezydenta Miasta Bełchatowa Pana Stanisława Wojtasika, przedstawiciela Polskiej Grupy

Energetycznej S. A Pana Marka Włókę, Kierownictwo i pracowników Urzędu Miasta Bełchatowa oraz wszystkich przybyłych na uroczystość gości.

Przewodniczący Rady po stwierdzeniu prawomocności obrad [w chwili otwarcia sesji na sali obecnych było 22 radnych] przystąpił do realizacji zaproponowanego porządku obrad.

AD. 2

Ustalenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Kubiak, zgodnie z § 28 Statutu Miasta Bełchatowa przystąpił do ustalenia porządku obrad IX Uroczystej Sesji Rady Miejskiej w Bełchatowie.

Ustalony porządek obrad:

1. Otwarcie IX Uroczystej Sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały Rady Miejskiej w sprawie uczczenia 25. rocznicy odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce.
4. Rys historyczny miasta Bełchatowa z okazji 90. rocznicy ponownego nadania praw miejskich i 25. rocznicy odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce.
5. Wystąpienia okolicznościowe.
6. Zamknięcie obrad sesji.

AD. 3

Podjęcie uchwały Rady Miejskiej w sprawie uczczenia 25. rocznicy odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce.

Przewodniczący Rady Dariusz Kubiak odczytał treść projektu uchwały, który stanowi załącznik do protokołu.

Brak pytań i głosów w dyskusji.

• Opinie Komisji:

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie przez Komisję Komisję Prawa i Porządku Publicznego.

(22 radnych obecnych na sali)

Głosowanie:

Projekt uchwały w uczczenia 25. rocznicy odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce został przyjęty przez Radę 22 głosami „za” - jednogłośnie.

Uchwała nr IX/53/15 Rady Miejskiej w Bełchatowie z dnia 22 maja 2015 r. stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

AD. 4

Rys historyczny miasta Bełchatowa z okazji 90. rocznicy ponownego nadania praw miejskich i 25. rocznicy odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce przedstawił Pan Arkadiusz Kowalczyk członek Koła Polskiego Towarzystwa Historycznego w Bełchatowie.

„Szanowni Państwo!

Fundamentem tożsamości każdej wspólnoty, także wspólnoty samorządowej, jest historia. Słusznie powiadali wybitni uczeni - historycy, etnografowie, socjologowie, kulturoznawcy - że cywilizowany świat nie może istnieć bez historii, bo tylko suma doświadczeń przekazywanych jakby z rąk do rąk w nieprzerwanym łańcuchu następujących po sobie pokoleń, gwarantuje świadomy i systematyczny rozwój, gwarantuje zachowanie ładu i wypracowanych przez wieki zasad, które łąd ten konstytuują. Przeszłość zawsze ma swoje konsekwencje. To, że dane wydarzenie zaistniało w taki a nie inny sposób, że zaistniało w ogóle, decyduje o kształcie teraźniejszości. A czyż ludzie, którzy byli przed nami, czyż ich czyny i twórczość, nie decydują o tym, kim my jesteśmy dzisiaj? Dlatego nasz wielki wieszcz, Adam Mickiewicz, mógł napisać w „Odzie do Joachima Lelewela”, swego uniwersyteckiego mistrza, mniej znanego, ale bodaj równie uzdolnionego twórcy romantycznej szkoły dziejów Polski, że historyk, badacz przeszłości, jest jak prorok, który opowiadając o tym, co było, mówi też o tym, co jest i co będzie.

Dzień, w którym chcemy uczcić 90-lecie ponownego uzyskania przez Bełchatów praw miejskich a jednocześnie 25-lecie samorządności w wolnej Polsce, sprzyja, by mówić o historii, by spojrzeć choćby tylko na chwilę i choćby tylko fragmentarycznie na dzieje społeczności, którą my dziś współtworzymy. Te dwa jubileusze łączą się ze sobą i uzupełniają w naszym mieście w sposób zaiste symboliczny. Dlatego wielkim zaszczytem i przywilejem mówcy jest obwieścić, że wszyscy tutaj zgromadzeni, że wszyscy bełchatowianie, jakkolwiek wiele rzeczy budują od początku, jakkolwiek z różnych stron kraju pochodzą, są jednakowoż spadkobiercami wiekowej tradycji, nierozzerwalnie z tą ziemią związanej. Myślę, że jest zatem na miejscu propozycja, którą pragnę Państwu złożyć, propozycja krótkiej historycznej narracji o Bełchatowie i o samorządowej idei, a zatem idei czynnego i świadomego współtworzenia lokalnej wspólnoty a także współdecydowania o jej losach. *Słowa moje ubogacą i w jakiejś mierze zilustrują zdjęcia międzywojennego Bełchatowa, które pochodzą z albumu, wydanego w zeszłym roku przez Muzeum Regionalne.*

27 maja 1990 roku bełchatowianie, tak jak wszyscy Polacy, po raz pierwszy po II wojnie światowej uzyskali możliwość wyboru swojego przedstawicielstwa w radzie, będącej organem uchwałodawczym gminy. Zaczynał się nowy rozdział dziejów Polski, a nieodzownym jego składnikiem, można nawet rzec: osnową, siłą sprawczą modernizacji, stały się samorządy. Gdy dziś świętujemy ich ćwierćwiecze, słusznie mówimy o ćwierćwieczu odrodzonej samorządności. Odrodzonej, bo od początku staramy się nawiązywać do niewątpliwie olśniewającego swą różnorodnością i rozmachem dziedzictwa okresu międzywojennego, okresu II Rzeczypospolitej. Ale przecież wypada sięgnąć jeszcze głębiej, do dziedzictwa I Rzeczypospolitej, w której samorząd lokalny (wówczas oczywiście prawie wyłącznie szlachecki, ale nie wolno zapominać i o miejskim) stanowił absolutnie nieodzowny element ustrojowy i znajdował się w samym

centrum myślenia republikańskiego. Rzeczpospolita - rozumowała szlachta zebrana na sejmikach lokalnych od Pomorza i Wielkopolski aż po najdalsze ukraińskie kresy - to nasza rzecz, rzecz wspólna, państwo, o którego losach decyduje nie wola samodzielnego, absolutnego monarchy, porównującego się do słońca, ale obywatele, ludzie wolni, znający sprawy swojej okolicy i wiążący je ze sprawami całego kraju. Przez wyśmiewaną i zniekształconą w ostatnich dziesięcioleciach sarmacką przeszłość, przezierna ducha obywatelskiego, ducha wolności, która jest antytezą strachu, cechującego ludzi zniewolonych i wewnętrznie okaleczonych. Ta wolność jest nicią przewodnią całych dziejów Polski, ona też leży u podstaw idei samorządności. A przecież Bełchatów może poszczycić się staropolskimi tradycjami, po których pozostał nam wspaniały i niepowtarzalny w polskiej heraldyce miejskiej herb z Adamem i Ewą. Pamiętajmy, że choć pierwsze wzmianki o Bełchatowie, pochodzą już z końca XIV w., czyli z okresu złotej jesieni średniowiecza, to jednak dopiero w pierwszej połowie wieku XVIII wraz z uzyskaniem dokumentu lokacyjnego od króla Augusta III z saskiej dynastii Wettynów, zaczyna się jego historia jako miasta i jako wspólnoty samorządowej. Kiedy dokładnie wspomniany przywilej wyszedł z kancelarii królewskiej nie wiadomo, spośród kilku możliwych hipotez, przyjmujemy najczęściej rok 1737. W tym czasie w Rzeczypospolitej, zrujnowanej po wielkiej wojnie północnej, osłabionej chwilowym, ale bolesnym upadkiem obyczajów, pojawiały się pierwsze światła wielkiego moralnego i politycznego odrodzenia, które doprowadziły w końcu do dzieła Konstytucji 3 Maja. A Bełchatów, znajdujący się dotąd na uboczu wielkich, opisanych w kornikach wydarzeń, przeżywał właśnie swój wielki historyczny awans. Jego ówczesni właściciele - rodzina Rychłowskich - nie tylko wystarali się u króla o prawa miejskie, ale też inwestowali w miejsce, które miało stać się centrum ich dominium. Budowali klasycystyczny dwór, będący dziś siedzibą Muzeum Regionalnego, natomiast na miejscu starego drewnianego, ufundowali nowy murowany kościół franciszkanów, który do dziś zachował swój oryginalny XVIII-wieczny kształt, dzierżąc zaszczytny status kościoła farnego. Do nowego miasta przybywali licznie nowi osadnicy, w tym coraz częściej Żydzi i Niemcy, nacje, które będą odtąd wraz z Polakami współtworzyć jego charakter i dzieje. W początkach XIX wieku powstały w Bełchatowie pierwsze manufaktury i większe warsztaty włókiennicze i to włókiennictwo właśnie zadecydowało o profilu miasta przez kolejnych 150 lat. Powoli nieaktualne stawały się już skargi braci franciszkanów, sprowadzonych do Bełchatowa w I połowie XVII wieku, którzy narzekali, że w tej odludnej krainie, pustkowiu pełnym melancholii i zadumy, wiosną słychać jedynie skrzeczenie żab, a zimą pełne żałosnego zawodzenia wycie wilków. Faktem jest jednak, że Bełchatów nie zdołał ustabilizować swojej pozycji jako miasta, pomimo ewidentnych symptomów rozwoju i przemiany z małej rolniczej osady w ośrodek fabryczny, część zaczynającego niebywałą karierę łódzkiego okręgu włókienniczego. Przeżył, co prawda o kilka dziesiątek lat upadek dumnej niegdyś Rzeczypospolitej, co nastąpiło ostatecznie w 1795 r., nie zdołał jednak przetrwać nieuniknionych zmian gospodarczych i politycznych, wprowadzonych przez rosyjskiego zaborcę a także wielkiego kryzysu spowodowanego wojną secesyjną w Ameryce Północnej.

Status miasta utrzymał Bełchatów od czasów staropolskich aż po lata sześćdziesiąte XIX w. Czyli do chwili, gdy władze rosyjskiego imperium carów postanowiły zlikwidować resztki autonomii marionetkowego Królestwa Polskiego a jego mieszkańców włączyć do grona wiernych, rosyjsko języcznych poddanych

rezydującego w Petersburgu samodzierżcy. Jednym z elementów tego planu była tzw. reforma miejska z lat 1869-1870. W jej wyniku z 452 miast i miasteczek Królestwa Polskiego prawa miejskie utraciło aż 338, wśród nich Bełchatów. W gwoździu należy zauważyć, że, oprócz ideologicznego, decyzja cara Aleksandra II posiadała także dość solidne uzasadnienie gospodarcze likwidowano, bowiem przede wszystkim miasteczka małe, liczące poniżej 3 tysięcy mieszkańców i posiadające więcej cech dużych wsi, niż niewielkich choćby ośrodków miejskich. Bełchatów posiadał wówczas zaledwie 1506 mieszkańców, tylko 26 domów murowanych i 79 drewnianych, a dochody jego władz nie wystarczały na utrzymanie własnej administracji. Niewątpliwie u źródeł tej trudnej sytuacji, poza innymi (ale chyba mniej istotnymi) czynnikami, znajdowała się niegospodarność miejscowych posesorów, którym dość pochopnie przypisano zasługi dla powstania styczniowego (do dziś często powtarza się raczej wątpliwą tezę, że utrata praw miejskich przez Bełchatów była skutkiem represji władz zaborczych podjętych wobec jego właścicieli - rodziny Kaczkowskich - oraz zaangażowanych politycznie mieszkańców). Jakkolwiek tłumaczylibyśmy tego przyczyny, dokładnie 10 września 1870 r. Bełchatów przestał być miastem. Jako osadę włączono go do wiejskiej gminy Bełchatówek. Warto wspomnieć, że według opisu sporządzonego na 10 lat przed tą katastrofą, w mieście mieszkało 1139 Żydów, co stanowiło aż 76% ogółu ludności, 325 Polaków (22%) i 35 Niemców (2%), w sumie 1499 osób: 713 mężczyzn oraz 786 kobiet.

Bolesna degradacja niewątpliwie spowolniła tempo rozwoju Bełchatowa, ale nie zahamowała go całkowicie. Dowodnie świadczy o tym stały wzrost liczby mieszkańców osady, która w 1897 r. liczyła ich 3859, w 1909 r. już 5408, by na progu polskiej niepodległości osiągnąć znaczącą liczbę 7624 (dane z 1917 r.). Murowana zabudowa, której stale przybywało, coraz liczniejsze organizacje społeczno-oświatowe, fabryczne kominy, dźwięk syren wzywających do pracy to tylko wybrane czynniki, które coraz wyraźniej odróżniały Bełchatów od wiejskiego krajobrazu, a jego administracyjną przynależność do gminy wiejskiej czyniły co najmniej kłopotliwą. Postulat przywrócenia praw miejskich bełchatowskiej wspólnocie postawiono po raz pierwszy na zebraniu gminy Bełchatówek 12 sierpnia 1917 r., czyli jeszcze w czasie trwania zawieruchy I wojny światowej. Ostateczne decyzje w tej sprawie miały jednak podjąć nie władze austriackie, które w czasie trwania Wielkiej Wojny okupowały tę część Królestwa, lecz niepodległa II Rzeczpospolita. Władze powracającego na mapę Europy po przeszło wiekowej nieobecności państwa polskiego, w ramach porządkowania objętej swoją władzą terytorium, wykazały zainteresowanie przywróceniem praw miejskich osadom z odpowiednią liczbą ludności, miejskim charakterem zabudowy, wystarczającymi do utrzymania władz miejskich dochodami oraz perspektywami rozwoju. Bełchatów spełniał te kryteria.

Oprócz niemałego potencjału ludzkiego, osada mogła poszczycić się znaczącym, jak na miejscowe warunki, stopniem rozwoju przemysłu, zwłaszcza tkactwa, oraz typowo miejskim układem urbanistycznym. Tylko, co 10 mieszkańców trudnił się zajęciami rolniczymi, większość pracowała w handlu, rzemiośle i przemyśle. Na terenie Bełchatowa znajdowało się 7 fabryk bawełnianych, kilka farbiarni i wykańczalni, odlewnia żelaza, młyn motorowy, tartak, cegielnia, kuźnia mechaniczna i smolarnia, działały 54 warsztaty rzemieślnicze i ok. 400 placówek handlowych. Ponadto funkcjonował Sąd Pokoju, posterunek Policji Państwowej, szpital zakaźny, urząd pocztowo-telegraficzny a także 5 szkół powszechnych.

Bełchatów posiadał obszerny rynek i 12 szerokich ulic łączących się ze śródmieściem. Na jego terenie w roku 1922 odnaleźć można było w sumie 219 domów murowanych i 94 drewnianych. Przeważały domy parterowe (w ilości 239), ale sporo było już budynków I-piętrowych (62). II-piętrowych naliczono na razie tylko dwa. Po 1920 r. do projektowanego już coraz śmielej miasta akces zgłaszały sąsiednie wsie, w tym m.in. Lipy, Zamość, Olsztyn i Kempfinówka, co dodatkowo powiększało możliwości jego dalszego rozwoju.

Były to wszystko poważne atuty, które sporo ważyły na szali starań o przywrócenie osadzie formalnego statutu miasta. Ostre spory na forum Rady Gminy Bełchatówek (jej podziału domagali się zarówno mieszkańcy osady Bełchatów, jak i okolicznych miejscowości wiejskich, którzy czuli się zdominowani przez rzemieślników i przemysłowców z Bełchatowa), zmusiły Starostwo Powiatowe w Piotrkowie do podjęcia konkretnych decyzji. Najpierw, w roku 1920, zadecydowano o utworzeniu dwóch odrębnych budżetów, a następnie w roku 1922 o wydzieleniu z gminy Bełchatówek samodzielnej gminy Bełchatów. Był to jednak dopiero pierwszy krok, na którym bełchatowianie nie zamierzali poprzestać. Rada nowo utworzonej Gminy podjęła zdecydowaną walkę o uzyskanie (de facto przywrócenie) praw miejskich. W roku 1924 delegacja z Bełchatowa w osobach wójta Ludwika Bryłki oraz Zenona Passauera dotarła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, spotykając się z życzliwym przyjęciem. Sprawa, z którą jechali do stolicy, opóźniła się jednak, prawdopodobnie w skutek niedopełnienia formalności przez urzędników Starostwa Powiatowego w Piotrkowie. Zdecydowana postawa bełchatowian, wsparta przez Wojewodę Łódzkiego, sprawiła, że wszystkie potrzebne dokumenty przygotowano do czerwca 1924 r.

Nie było już żadnych dalszych przeszkód, by władze centralne mogły wreszcie podjąć rozstrzygającą decyzję. 22 grudnia 1924 r. ukazało się Rozporządzenie Rady Ministrów RP o utworzeniu gminy miejskiej „Bełchatów” w powiecie piotrkowskim (Dz.U. 1924 Nr 116, poz. 1035). Rozporządzenie, pod którym podpisali zasłużeni dla polskiej historii premier Władysław Grabski oraz Minister Spraw Wewnętrznych Cyryl Ratajski, weszło w życie 1 stycznia 1925 r. Warto w tym miejscu zauważyć, że nie zawsze działania zmierzające do przywrócenia praw miejskich kończyły się w okresie II Rzeczypospolitej sukcesem. Ta sztuka nie udała się wtedy m.in. miejscowościom takim jak Grocholice, Kamieńsk, Rozprza, czy Wolbórz. Na tym tle sukces Bełchatowa wydaje się jeszcze bardziej znaczący. 1 stycznia 1925 r. Bełchatów, po 55 latach przerwy spowodowanej degradacją do rangi osady, ponownie stanął więc w zaszczytnym rzędzie miast. Decyzja władz odrodzonej Rzeczypospolitej była niewątpliwie jednym z wielkich historycznych awansów Bełchatowa.

W chwili odzyskania praw miejskich liczył ok. 9200 mieszkańców, z czego 4795 stanowili wyznawcy judaizmu, 3413 katolicy, 980 ewangelicy, a pośród tych trzech dużych grup doliczono się jeszcze 12 prawosławnych. Wielonarodowy i wielowyznaniowy charakter Bełchatowa w sposób symboliczny wieńczył zrozumiały dla wszystkich mieszkańców znak z Adamem i Ewą, który w okresie międzywojennym odkryto (szczęśliwym zbiegiem okoliczności) na powrót, przywracając tym samym pamięć o staropolskich korzeniach miasta.

Odzyskanie praw miejskich miało daleko idące konsekwencje. Przede wszystkim należało ustalić szczegółowe granice miasta, które w sposób niezwykle interesujący zarysowano już we wzmiarkowanym rozporządzeniu z grudnia 1924 r. a czym w szczegółach zajęła się komisja graniczna działająca od lutego 1925 r.

Kolejnym wydarzeniem ogromnej wagi było odtworzenie samorządu miejskiego. Wybory do Rady Miejskiej, która zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami liczyć miała 24 radnych oraz 12 zastępców radnych, odbyły się 5 kwietnia 1925 r. W ich wyniku mandaty otrzymali: Chaim Alembik, Szulem Feld, Szamsia Feldbaum, Jan Forkwerk, Albert Hellwig, Czesław Huzar, Machur Jakubowicz, Szmul Jakubowicz, Janusz Kępalski, Jusek Klug, Moszek Klug, Gerszon Liberman, Zenon Passauer, Bolesław Pawelczyk, Teofil Poszepczyński, Załma Pudłowski, Maurycy Rawski, Idel Rozenblum, Adam Rychlewski, Franciszek Rygier, Bolesław Skibiński, Józef Szmidt, Majer Warszawski, Szmul Jakubowicz. Ponieważ wkrótce Szmul Jakubowicz, Majer Warszawski oraz Józef Szmidt zostali jako ławnicy członkami Zarządu Miasta a Zenon Passauer zrezygnował z mandatu ich miejsca zajęli Adam Paszkowski, Bolesław Stachowski, Icek Grinberg oraz Jankiel Machabański. Żadne ugrupowanie polityczne nie zdobyły wyraźnej przewagi w Radzie. W jej skład weszło 6 przedstawicieli PPS (Polska Partia Socjalistyczna), 3 reprezentowało Związek Ludowo-Narodowy (emanacja Narodowej Demokracji), 4 było ortodoksami żydowskimi, 2 syjonistami a 2 należało do Bundu (Ogólny Robotniczy Żydowski Związek). Pozostali deklarowali się jako bezpartyjni. Warto zauważyć, że Radę zdominowali stosunkowo słabo wykształceni (absolwenci jedno lub dwuklasowych szkół elementarnych) robotnicy (tkacze i snowacze) oraz drobni rzemieślnicy (krawcy, szewcy, rymarze, stolarze i fryzjerzy), co sporo mówi o ówczesnych stosunkach społecznych w mieście.

26 kwietnia radni wybrali burmistrza miasta w osobie Ludwika Bryłki, z zawodu piekarza, ale posiadającego spore doświadczenie polityczne, bo przecież dotychczas był on wójtem gminy Bełchatów. Jego zastępcą został Konstacy Miętkiewicz, z zawodu przemysłowiec. Poza tym do Zarządu Miasta dostali się jeszcze Majer Warszawski, Józef Szmidt i Szmul Jakubowicz. Pierwsza sesja Rady Miejskiej odbyła się 29 kwietnia i zakończyła ogólną awanturą na tle politycznym. Nie udało się wówczas dokonać planowanego wyboru komisji Rady. Podobne kłótnie przeradzające się nawet w regularne bitwy na pięści i laski powtarzały się także później, a brak wzajemnego porozumienia sprawił, że już po upływie roku Ludwik Bryłka został usunięty z funkcji burmistrza. Jego miejsce zajął Albert Hellwig, właściciel browaru, przedstawiciel rodziny, która wielce zasłużyła się dla Bełchatowa, stanowiąc żywy przykład udanej, ale przede wszystkim całkowicie dobrowolnej asymilacji do polskości.

Mimo poważnych problemów natury społeczno-politycznej a przede wszystkim finansowej, Bełchatów rozwijał się ustawicznie zarówno w sferze gospodarczej, jak i kulturalnej. Bez żadnych wątpliwości, przywrócenie praw miejskich miało w tym kontekście decydujące znaczenie. Ten ważny rozdział dziejów miasta zakończył w sposób niezwykle brutalny wybuch II wojny światowej. Dramat okupacyjnej nocy zmienił oblicze miasta, przede wszystkim zlikwidował jego wielokulturowy charakter. I temu zagadnieniu o najwyższej przecież randze, musimy poświęcić szczególną uwagę, wydarzenia wojny pozostawiły bowiem po sobie niezatarte piętno. Okupacja Bełchatowa zaczęła się 6 września 1939 r., gdy do miasta, zniszczonego już w ogromnym stopniu przez naloty lotnicze i ostrzał artyleryjski, wkroczyli Niemcy. W tym czasie ludność Bełchatowa wynosiła prawie 10,5 tysiąca mieszkańców, z czego 5354 Polaków (51%), 4284 Żydów (prawie 41%) oraz 823 Niemców (niepełna 8%), w dużym stopniu zinfiltrowanych przez nazistowską propagandę i wspomagających działania okupanta. W listopadzie miasto włączone zostało do Kraju Warty a jego ludność Niemcy od razu poddali

zbrodniczym represjom i okrutnemu terrorowi. Dokonywano aresztowań i egzekucji, przeprowadzano wysiedlenia i deportacje na roboty przymusowe, zmuszano do pracy na miejscu np. w gospodarstwach rolnych masowo przejmowanych przez miejscowych i napływowych osadników niemieckich. Ogromne straty ponosili działacze struktur polskiego Państwa Podziemnego, które - głównie w postaci Armii Krajowej - funkcjonowało w Bełchatowie i okolicznych gminach. Symbolicznym zwieńczeniem polityki germanizacyjnej była zmiana nazwy miasta, które w połowie 1943 r. przemianowano na Belchental. Systematycznemu terrorowi, motywowanemu ideologicznie, poddani zostali bełchatowscy Żydzi. Traktowano ich z całą bezwzględnością, szykanując, ośmieszając, bijąc i rabując. Od końca 1939 r. do miasta przewożono Żydów z okolicznych gmin, tak że z początkiem stycznia 1942 r. było ich tutaj już ponad 5,5 tys. Wszystkich stłoczono w getcie w rejonie ulic Fabrycznej, Pabianickiej, Sienkiewicza i Piłsudskiego. Likwidację getta Niemcy rozpoczęli 11 sierpnia 1942 r. Ludność żydowską, prawie 5 tysięcy ludzi, przetransportowano w przeciągu jednego zaledwie tygodnia do getta łódzkiego oraz do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. Tam wszyscy zostali zamordowani. Wiemy, że w okresie funkcjonowania getta, uciekło z niego ok. 150 Żydów. Wielu z nich przetrwało dzięki pomocy Polaków. Zbrodnica polityka okupanta niemieckiego doprowadziła do wyniszczenia ludności polskiej - w chwili zakończenia wojny pozostawało w Bełchatowie zaledwie ok. 3,5 tys. wynędzniałych jej przedstawicieli. Całkowitej zagładzie uległa ludność żydowska. Nieliczni ocalali z wojennej pożogi Żydzi wyjechali na Zachód Europy, a stąd dalej do Ameryki Północnej lub Południowej. Bełchatów był już zupełnie innym miastem, zupełnie inna była też Polska, poddana nowemu totalitaryzmowi z czerwonym centrum w Moskwie.

II wojna światowa w historii naszego miasta była złowrogim i przerażającym przełomem, zupełnie innego rodzaju przełomem było odkrycie złóż węgla brunatnego, które zapoczątkowało budowę potężnego kompleksu paliwowo-energetycznego. To już jednak zupełnie inny jakże rozległy temat, który w tym miejscu wypada jedynie odnotować. Węgiel i szerzej energetyka odmieniły Bełchatów w wymiarze demograficznym, urbanistycznym i gospodarczym, zapoczątkowały de facto nowe miasto i nową jego historię. A co działo się po 1945 r. z ideą samorządową?

Komunistyczna wizja scentralizowanego państwa wykluczała możliwość odbudowania samorządu terytorialnego po wojnie. Samorządowe atrybuty stracił Bełchatów ostatecznie (tak jak inne polskie gminy) w roku 1950, gdy władze ogłosiły ustawę o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Wówczas nawet używanie symboli samorządowych, takich jak herby, stało się nielegalne. Trzeba było czekać 40 lat na fundamentalną ustawę o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r. (pierwotny tytuł ustawy: o samorządzie terytorialnym), aby wraz z wolnym państwem mogła odrodzić się idea samorządności. I to właśnie samorząd stał się jednym z najważniejszych czynników modernizacji, która miała ponownie, ponownie oczywiście w sensie symbolicznym, wprowadzić nas do Europy, do wielkiej rodziny wolnych narodów. Tego, że w ostatnim ćwierćwieczu Bełchatów zmienił swoje oblicze gruntownie, nie trzeba specjalnie uzasadniać. Ogromne zmiany nastąpiły w sferze materialnej, związanej z inwestycjami infrastrukturalnymi (ich lista jest po 25 latach imponująca!), ale i na niwie oświaty, kultury, sportu, co w sumie składa się na obraz konsekwentnego procesu modernizacji i podnoszenia jakości życia bełchatowian. O praktycznej realizacji

idei samorządności w ostatnich 25 latach być może zaświadczy garść elementarnych faktów, związanych z działalnością organów, za pomocą których Gmina Miasto Bełchatów realizuje swoje zadania. Zaczniemy od organu stanowiącego i kontrolnego, który ucieleśnia Rada Miejska, złożona z 32 radnych (lata 1990-1994), następnie 36 (1994-2002), a obecnie 23. Późną jesienią ubiegłego roku rozpoczęła się 7 kadencja Rady Miejskiej. W sumie, na przeciągu ostatniego ćwierćwiecza mandat radnego sprawowało 148 osób, z czego 27 dwukrotnie, 16 trzykrotnie, 4 czterokrotnie, 1 pięciokrotnie, a rekordzistką jest Ewa Skorupa, która w Radzie zasiada po raz szósty. Organowi stanowiącemu gminy przewodziło 9 osób, funkcję wiceprzewodniczących sprawowały jak dotąd 23 różne osoby. O dynamice procesu legislacyjnego w jakimś stopniu może powiedzieć liczba podjętych przez Radę uchwał, którą podajemy z podziałem na kadencję (jako ciekawostkę, ponieważ - co oczywiste - liczba może być w interesującym nas przypadku traktowana wyłącznie w ten sposób): I kadencja - 669 uchwał, II kadencja - 548 uchwał, III kadencja - 504 uchwały, IV kadencja - 478 uchwał, V kadencja - 394 uchwały, VI kadencja - 456 uchwał, radni VII kadencji podjęli jak dotąd 52 uchwały. W chwili obecnej, na koncie Rady Miejskiej w Bełchatowie doliczyliśmy się, zatem w sumie 3101 uchwał o różnorodnej tematyce, choć pozostającej oczywiście w zgodzie z kompetencjami przyznanymi w fundamentalnej ustawie o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r. (pierwotny tytuł ustawy: o samorządzie terytorialnym). Do rzędu najbardziej symbolicznych, budujących tożsamość lokalnej wspólnoty należy zaliczyć uchwały w sprawie ustanowienia herbu, barw miasta i hejnału z 1997 r., w sprawie ustanowienia sztandaru z 2010 r. oraz objęcia patronatu nad miastem przez Ojca Świętego Jana Pawła II z 2012 r. Święty papież jest też Honorowym Obywatel Miasta Bełchatowa. Stosowną uchwałę przyjęła Rada Miejska 30 października 2003 r., a w gwoli ścisłości dodajmy, że podobnych uchwał podjął jak dotąd bełchatowski samorząd 18, wliczając w to także uchwałę przedwojennej Rady Miejskiej z 1926 r., która przyznawała Honorowe Obywatelstwo Józefowi Piłsudskiemu. W ramach koniecznej w tym miejscu dygresji przypomnijmy, że w bieżącym roku, dokładnie 12 maja, minęła 80 rocznica śmierci Marszałka, co w Bełchatowie, którego jest on Honorowym Obywatel, powinno stać się przedmiotem szczególnie głębokiej refleksji. Wracając do głównego wątku dodajmy jeszcze, że jednym z ważnych atrybutów samorządu, świadczących tyleż o jego wolności, co otwartości jest możliwość nawiązywania kontaktów z innymi samorządowymi gminami Polski oraz z partnerami spoza granic naszego kraju. Począwszy od roku 1990, mocą decyzji Rady Miejskiej, bełchatowski samorząd podpisał 10 umów z miastami partnerskimi z Polski, Francji, Litwy, Rosji, Węgier (w tym roku mija 10 lat od podpisania stosownego porozumienia), Portugalii, Czech, Słowacji a także Ukrainy.

Organem wykonawczym Gminy w latach 1990-2002 był Zarząd Miasta, na którego na czele stał Prezydent. Zarząd, a więc również Prezydenta i jego zastępców, wybierała Rada Miejska (która miała też kompetencje jego odwołania). Skład Zarządu I kadencji na przestrzeni lat 1990-1994 tworzyło w sumie 9 osób na czele z Prezydentem Edwardem Olszewskim, na skład II kadencji (1994-1998) złożyło się również 9 osób, natomiast III kadencji (1998-2002) 7 osób. Prezydentem w latach 1994-2002 był Tadeusz Rozpara. Począwszy od roku 2002, na mocy zmiany ustawowej przyjętej przez Sejm RP, Prezydent - jako jednoosobowy organ wykonawczy - wybierany jest w wyborach bezpośrednich przez wszystkich

mieszkańców miasta. Wybory w latach 2002, 2006 i 2010 wygrał Marek Chrzanowski, w roku 2014 na urząd Prezydenta wybrana została Mariola Czechowska. Czterem prezydentom (licząc począwszy od roku 1990) pomagało w pracy 13 osób, spełniających funkcję wiceprezydentów. Do tego grona należą urzędujący obecnie Agnieszka Wysocka oraz Ireneusz Owczarek.

Samorząd to także a może przede wszystkim kompetencje do gospodarowania własnym budżetem. Zasoby finansowe decydują m.in. o możliwości realizacji inwestycji, których na przestrzeni 25 lat samorząd podjął bardzo wiele. O jakich konkretnie środkach finansowych mówimy, pojęcie mogą dać roczne wielkości osiąganych przez budżet miasta dochodów oraz ponoszonych przez niego wydatków. Na starcie w roku 1990 dochód budżetu miasta wyniósł niecałe 41 milionów złotych, wydatki zaś nie przekroczyły progu 44 milionów, w roku 1995 (po denominacji złotego) odnośne wartości wynosiły w przybliżeniu 35,7 i 36,6 milionów zł, w jubileuszowym roku 2000 osiągnięto poziom 79,5 i 90,5 milionów zł, w 2008 r. 147,3 i 148,6 milionów zł, wreszcie w roku 2014 dochody budżetu wyniosły ponad 173 milionów, natomiast wydatki z górą 178 milionów złotych.

Samorząd to jednak nie tylko pieniądze, instytucje i urzędy, choć oczywiście są one bodaj najważniejszą emanacją samorządowej idei. Samorząd tworzą przede wszystkim ludzie. Świątując jego ćwierćwiecze, świątując 90-lecie przywrócenie praw miejskich naszemu miastu, pamiętajmy, że wszyscy jesteśmy zaproszeni do wzięcia odpowiedzialności za losy wspólnoty, do budowania więzi spajających lokalną społeczność, do pracy na rzecz jej materialnej i duchowej pomyślności.

Kończąc tę historyczną narrację, pragnę raz jeszcze zwrócić Państwa uwagę na znaczenie historii, nie tylko w płaszczyźnie bezpowrotnie minionej rzeczywistości, ale także w płaszczyźnie, którą jeden z moich uniwersyteckich mistrzów nazywał historycznością, czyli tą sferą, gdzie teraźniejszość przenika się z dziejami. Przeszłość to nie tylko wspomnienie, w przeszłości tak naprawdę wszyscy jesteśmy w sposób bezwarunkowy zanurzeni, z niej wyrastamy, z niej czerpiemy życiodajne soki, bo tak naprawdę od niej zależy teraźniejszość. Stamtąd wreszcie pochodzi owo słodkie jarzmo przekazane nam w spadku przez przodków: dziedzictwo tradycji, kultury, języka, a pośród tych wszystkich niemierzalnych i absolutnie bezcennych wartości jest także dziedzictwo lokalnych wspólnot, tego jednego skrawka na ziemi, który nazywamy domem. Czyż trzeba dalszych wywodów, by stwierdzić, że powierzono nam wielki skarb? Czyż trzeba przekonywać, że jego częściowa choćby utrata byłaby więcej niż katastrofalnym zaniechaniem? W świetle tych pytań lepiej widać sens świątowania wielkich jubileuszy, właśnie takich, jak te dzisiejsze. Samorząd to wolność, ale wolność nigdy nie jest dana raz na zawsze. Wolność wymaga ustawicznej, codziennej troski. I z tą refleksją pragnę pozostawić Państwa w dniu wielkiego święta Bełchatowa, w dniu święta naszej małej ojczyzny”.

AD. 5

Wystąpienia okolicznościowe.

Honorowy Obywatel Miasta Bełchatowa Pan Tomasz Trawiński po przywitaniu Wysokiej Rady, Pani Prezydent oraz wszystkich zgromadzonych odniósł się do wystąpienia swojego przedmówcy dodając, że w czasie, gdy Bełchatów odzyskał prawa miejskie w skład miejscowości wchodziło 12 ulic, na które składały się: Kościuszki, Stary Rynek, Ewangelicka, Nowy Rynek, Piotrkowska, Ogrodowa, Pabianicka, Dworska, Lipy, Cmentarna, Zamoście, Kolonia Bełchatów. Dnia 4 września 1927 roku rozpoczęła się II kadencja Rady, gdzie w jej skład weszło 21 radnych wybieranych z ośmiu ugrupowań, w tym pięciu żydowskich. Przed wojną w mieście były trzy szkoły, 9 funkcjonariuszy policji. Pan Trawiński przedstawił ówczesne zarobki nauczycieli i robotników w przeliczeniu na ilość podstawowych produktów, która można było za nie kupić.

Radna Ewa Skorupa odczytała Poślanie uczestników XXII pielgrzymki samorządu terytorialnego na Jasną Górę 17 maja 2015 r.:

„Śpiewając, na Jasnej Górze w Częstochowie, w roku św. Jana Pawła II dziękczynne TE DEUM LAUDAMUS za 25 lat odrodzonego samorządu terytorialnego, po okresie zniewolenia Kraju i za pierwsze wolne wybory samorządowe -apelujemy o podjęcie tego jubileuszowego dziękczynienia w gminach\miastach, starostwach, sejmikach województw. Przysłuży się ono budowaniu wspólnoty lokalnej, ściślejszych więzi społecznych i kształtowaniu lokalnych wspólnot obywatelskich w duchu i z uwzględnieniem podstawowych zasad katolickiej nauki społecznej: zasady pomocniczości, solidarności, współuczestnictwa.

Samorząd terytorialny jest jedną z pierwszych szkół dobra wspólnego; szkołą prowadzącą do upodmiotowienia społeczności lokalnych, a u podstaw jej funkcjonowania jest nauczanie św. Jana Pawła II.

To nauczanie niechaj stanie się przedmiotem bogatej refleksji podejmowanej w formie konferencji, organizowanych przez wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów, marszałków. Wysiłek ten stanie się szczególnym hołdem wdzięczności dla św. Jana Pawła II za Jego wielką miłość do naszego Narodu i do każdego z nas; za Jego wielkie wołanie, abyśmy nigdy „nie utracili tej wolności, która jest dana i zadana”.

Szczególnym obszarem tej refleksji samorządu terytorialnego niechaj stanie się obszar relacji pomiędzy rodziną opartą na trwałym małżeństwie mężczyzny i kobiety a demokracją i kształtowaniem takiego społeczeństwa obywatelskiego, którego fundamentem są prawa rodziny zapisane w Karcie Praw Rodziny.

Obchody 25-lecia jubileuszu odrodzenia polskiego samorządu terytorialnego - to także sposobność do pogłębienia kultu św. Kingi - patronki polskiego samorządu. Ufamy, że jej błogostawiona opieka i ufna modlitwa zanoszona za jej wstawiennictwem uproszą wójtom, burmistrzom, prezydentom miast, starostom, marszałkom, radnym i pracownikom samorządowym łaskę takiego budowania więzi, które ukształtują wspólnoty lokalne pomne swej historii i bogate zaangażowaniem obywatelskim w kształtowanie losów Polski. Losów związanych najpierw ze Ślubami króla Jana Kazimierza, a następnie z Jasnogórskimi Ślubami Narodu, które są najpewniejszą drogą do wolności i tę wolność ubezpieczającą.

Życzymy, aby każdy samorząd terytorialny miał radość z umacniania polskiej wolności, która tak głęboko zakorzeniona jest na Jasnej Górze”.

AD. 6

Zamknięcie sesji.

Po złożonych przemówieniach okolicznościowych Przewodniczący Rady poprosił wszystkich o powstanie i wypowiedział komendę: Sztandar Miasta Bełchatowa wyprowadzić”.

Przewodniczący zaprosił wszystkich obecnych do obejrzenia wystawy pt. „25 lat samorządności w Bełchatowie”, która jest na holu przed Salą Herbową oraz na uroczyste obchody XXV rocznicy Samorządności w Bełchatowie, które odbędą się 27 maja 2015 roku.

Zamknięcia obrad IX Uroczystej Sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Bełchatowie Dariusz Kubiak.

Dariusz Kubiak

**Przewodniczący
Rady Miejskiej w Bełchatowie**

Józef Wodziński

Jolanta Pawlikowska

**Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej w Bełchatowie**

**Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej w Bełchatowie**

Protokołowała:
A.Mofina